Nro. 82.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 11go Kwietnia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. *Marca.*

Do *Kartagena*, Portu Hiszpańskiego temi czasy chciał zawinąć okręt Angielski z 160. ludźmi, ale Kommendant Hiszpański, mimo nalegania, nie dozwolił Anglikom tey gościnności.

Ponieważ proiekt względem ustanowienia Banku narodowego zaniechany

 zo-

został, z tych miar Rada 5set postanowiła, dla zasilenia skarbu, wprowadzić papiery pod imieniem *Mandatów*, z któremi wierzyciele skarbowi odsyłani będą do nayrychley sprzedać się maiących dòbr narodowych. Razem więc dekretowano., aby Direktoryat niezwłócznie rozpoczął sprzedaż maiątku Narodowego za 1800. millionów w wartości gotowych pieniędzy. Sprzedaż ta odbywać się będzie sposobem licytacyi w przytomności zwierzchników Depart. Zamiast przybicia ostatniey ceny licytuiących, gasić się będzie świeca. Wartość zaś podług stopy roku 1790. ustanowiona ma bydź tak, iż się dochód czysty z roli, łąk, lasów i t. d. 22. razy zdubluie. Kupuiący trzecią część zapłacą Mandatami podług zupełney ich ceny, resztę zaś assygnatami, które będą przyimowane 30. za ieden, albo 100. za 3 i $\frac{1}{3}$. Te papiery zaraz w przytomności kupuiących przekryślone i do skarbu przestane zostaną, który ie niezwłocznie wskaże na spalenie. Ten wniosek mimo żywe spory większością głosów uchwalony został.

Donoszą z *Vendée*, że Szuanie chcąc się pomścić śmierci *Stoffleta*, kazali z wię-

więzienia *Conde* przyprowadzić fobie do *Poirée* 20. ieńców Republikańfkich, aby ich tam rozftrzylać. Efkortowanie tych więźniów, powierzyli iednemu Sierzantowi, imieniem *Fleure d'Epine*, który oddawna flużył w ich bandzie. Ale ten będąc fkrytym Republikaninem, użył tey zręczności na zerwanie mafki, i przyfłużenie fię Republikanóm. W drodze kazawfzy odebrać broń więkfzey części ofkorty uwolnił więźniów, i zaprowadził ich do *Angers*. Boiąc fię, aby nie wpadł w ręce Szuanòm, Sierżant pomieniony, profił o umiefzczenie przy armii północney; co mu też nie odmówiono.

Gazeta rządowa naftępuiące zawiéra w fobie pifmo z *Angers*: „ Teraz iuż zapewne wierzyć można, że woyna Wendeyfka chyli fię do fwego końca. *Charette* i *Sapińaud* dalecy od wyzywania Republikanów na fiły, przed uftawicznemi pogoniamy radziby fię fkryć pod ziemie. Wieśniacy właściciele maiątków odftąpili ich zupełnie, fprzykrzywfzy fobie ciągłe niepokoie i ftraty. *Vendée* podobna ieft do Wulkanu, który w ten czas tylko przeftaie wyziewać ognie, kiedy mu zabraknie na żérze palnym. Banda dezerterów, emigrantów, Szlachty,

chty, Xięży i hultayſtw zbiegłych ze wſzyſtkich części Francyi, ſkładały armią Wendeyſką. Mięſzkańcy na wyścigi rzucaią oręż, mimo to, nie wſzyſcy oni przywiązani ſą do Rzeczypoſpolitey; ale też nierównie więcey nienawidzą Szlachty i emigrantów, którzy gwałtem chcą powrócić do ſwych własności, i utrzymać ſię przy dawnych przywileiach i nieograniczoném łakomſtwie.

Uſpokoiwſzy tedy *Vendée*, Republikanie obracaią ſwe ſiły przeciw Szuanóm. Ci, do tego iuż ſtopnia potęgi byli wygórowali, iak tylko mogli ſię ſpodziewać po nieſworney ſwéy zgrai; ale teraz ſiły ich maią ſię do upadku. Bez organizacyi cywilnéy i woyſkowey potęga ich dotąd zaſadzała ſię iedynie na zbrodniach i okrucieństwach, które ſzerzyły poſtrach na wſzyſtkich ſobie przeciwnych. Woyſka naſze powſzechnie teraz tryumfuią nad Szuanami; Ci comoment tracą na ſwych ſiłach, orężu i ſzczupłey ammunicyi, którey im doſtarczała Anglia. Jeżeli prawidła potężne, iakie teraz przeſięwziął Jenerał *Hoche*, nie znaydą zawady, pod ów czas ſpodziewać można, że polityczny ten rak w krótce z Rzeczypoſpolitéy wykorze-

nio-

niony zostanie. Blisko dwie trzecich części Szuanów gotowe są porzucić oręż, skoro tylko uyzrzą się zabespieczonemi od owych ludzi, którzy ich do boiu przymuszaią.„

W okolicach *Vannes* Szuanie mieli ukrytych 4. armaty; wieśniacy wydali ie Republikanom. Szef Wendeyczyków *Roquebrune* schwytany i rozstrzelany został w *Toulonie*. Pod czas rozruchów dnia 5. Października znaydował on się w Paryżu.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 22. Marca.

Woyska Palatyńskie, które miały odebrać roskaz od Jenerała *Jourdan* do wyniesienia się z *Elberfeld*, stoią ieszcze na swoim mieyscu. Dnia 20. Jenerał *Lefebvre* w towarzystwie kilku officyerów i huzarów, przybył do rzeczonego miasta, i od owego momentu głoszą mocniey, że garnizon Palatyński przeniesie się gdzie indziey.

Przy wyższym Renie przednie straży stron przeciwnych ledwie o 200. kroków stoią od siebie. Skoro tylko złożą

ią się żołnierze, biegną iedni do drugich, i tak w naylepszey harmonii podaią sobie na znak, przyiaźni ręce. Francuz zapasny w wino, częstuie Niemca, a ten nawzaiem daie tamtemu chleba, gdy mu na nim schodzi. Słowem z wzaiemney tey harmonii wnosić by potrzeba, że ci ludzie obok, nie przeciw sobie, woiować będą. Na fundamencie podobney przyiaźni nie dawno Francuz ieden powierzył list na ręce forpoczta Niemieckiego, prosząc, aby go podał na pocztę, i przyłączył do niego należytość za Porto. Tym sposobem obchodzą się teraz z sobą straży przeciwne, właśnie iak gdyby do iedney należeli chorągwi.

W *Spirze* schwytali Francuzi szpiega od Korpusu Xięcia *Kondeusza*, imieniem *Musa*, rodem z *Strażburga*, i po krótkich ceremoniach, podług praw woiennych, zawiesili na gałęzi.

Garnizon Luxemburski, który przed 12. miesiącami dostał się był w niewolą, rownie iak i dawniey zabrany w *Valenciennes*, wymieniony teraz, powraca z *Czech* do armii nad Ren, i może iuż woiować przeciw Francuzom. W powszechności Austryacy coraz świeże odbieraią posiłki, i przygotowania do kampanii

nii prawie iuż ſą uzupełnione. Mimo to, nie widać podobieńſtwa żadnego, aby zamyślano o zerwaniu zawieſzenia broni, i wſzyſcy karmią ſię tą nadzieią, że negocyacye zwloką kroki nieprzyiaźni, a tym czaſem naſtąpi też powſzechnie żądany pokóy.

Rząd Pruſki zakupuie, iak głoſzą, wſzyſtkie magazyny Angielſkie, które ſię oddawna znayduią w *Weſtfalii* Reiment piechoty *Kunickiego*, który miał maſzerować do *Polſki*, znowu ſię teraz zoſtanie nad Renem.

O niektòrych oſobach z familii *Bourbonów*, naſtępuiące ſą donieſienia. Xiężna *Orleanu*, wdowa po ſławnym *Egalité*, ſiedzi na wſi bliſko Paryża, młodſi 2. iey ſynowie, którzy, iak wiadomo z oſkarżenia *Frerona*, chcieli uciec z zamku S. *Jean* w *Marſylii*, poczym do ściśleyſzego w trąceni byli więzienia, znayduią ſię teraz w zupełney wolności w ſwych dobrach bliſko *Antybes*. Xiężna de *Bourbon*, ſioſtra X. *Orleanu*, mięſzka bliſko Marſylii na wſi, równie iak i Xiąże *Conti*.

HOL-

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 22. Marca.

Ciało P. *Paulus*, bez wſzelkiey okazałości, iak ſam żądał, prywatnie zaprowadzone zoſtało od 12. oſób do bliſkiey wioſki zwaney *Leveningen*, i tam pogrzebane. Sądzą, że Konwencya każe mu wyſtawić monument w Kościele, przy którym ieſt pochowany. Przed ſamą śmiercią dał ieſzcze wiele inſtrukcyi względem rządu Obyw: *Caſteele*.

Konwencya uſtanowiła iuż 4. nowych Deputacyi, to ieſt: Deputacyą do intereſów zewnętrznych, Ocalenia, Dozoru nad Salą Konwencyi, i zatrudniać ſię maiącą Drukarnią Narodową. Deputacya do intereſów zagranicznych, prócz Prezydenta Konwencyi, który na mocy ſwego urzędu wpływ do niey mieć będzie, ſkłada ſię z 14. oſób. Od 1. Kwietnia wydziały te Rządowe rozpoczną ſwe czynności.